

ks. Jacek Szczygiel SCJ

GODZINA ŚWIĘTA „Z JEZUSEM W OGRODZIE OLIWNYM”

1. **Wspólne odmówienie po Wystawieniu Najświętszego Sakramentu:** *O Najmiłosterniejszy Zbawicielu – (Modlitewnik Sercański, s. 126).*

2. Panie Jezu, klęczymy przed Tobą ukrytym w Najświętszym Sakramencie. Pragniemy się dobrze modlić w tej godzinie czuwania. Pragniemy, aby Słowa Twojej Ewangelii, słowa miłości i prawdy, pobudziły nas do modlitwy i nauczyły nas jej.

3. **Fragment Pisma Świętego:** Mk 14,32-42.

4. **Chwila ciszy.**

5. **Pieśń:** *Ogrodzie Oliwny widok w Tobie dziwny.*

6. **Rozważania.**

Część I

Rozważanie: I przychodzą do posiadłości zwanej Getsemani. I mówi swoim uczniom: „Zostańcie tutaj, a Ja się pomodłę” (*chwila ciszy*).

Panie Jezu, większość swoich uczniów zostawiłeś na początku Ogrodu Oliwnego. Dalej zabrałeś ze sobą tych najbardziej wtajemniczonych: Piotra, Jakuba i Jana. Zapewne rozprawiali i wspominali to wszystko, co przeżyli – tę nadzwyczajną wieczerzę paschalną. Inną niż zawsze. Byli rozpaleni natłokiem wydarzeń, bo przecież kazałeś im spożywać chleb, który jest Twoim Ciałem, kazałeś pić wino, które jest Twoją Krwią. Poprosiłeś ich, by powtarzali tę nadzwyczajną wieczerzę paschalną na Twoją pamiątkę. Umyłeś im nogi i kazałeś im tak samo czynić sobie nawzajem.

Pragniemy i my, zanim wejdziemy z Tobą do Ogrodu Oliwnego, powspominać, bo – jak ktoś powiedział – „pamięć jest wdzięcznością serca”. W tym miesiącu, poświęconym Twojemu Sercu, chcemy okazać naszą modlitewną wdzięczność za Twoje dary: Eucharystię, kapłaństwo oraz przykazanie miłości i służby.

Pieśń: *Twemu Sercu cześć składamy*

Część II

Rozważanie: „Jezus wiedząc, że Ojciec wszystko oddał Mu w ręce i że od Boga wyszedł i do Boga odchodzi, wstał od stołu, zdjął wierzchnie okrycie, wziął ręcznik i przepasał się nim. Potem nalał wody do miednicy i zaczął myć nogi uczniom i wycierać ręcznikiem, którym był przepasany. Czy wiecie, co wam uczynilem? Wy Mnie nazywacie Nauczycielem i Panem, i dobrze mówicie, bo jestem nim. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wy powinniście myć sobie nogi nawzajem. Dałem wam przykład, abyście i wy tak czynili, jak Ja wam uczynilem” (*chwila ciszy*).

Dziękujemy Ci, Panie Jezu, za dar przykazania miłości i służby. Ty, Bóg, uklęknąłeś przed człowiekiem, którego stworzyłeś. Z miłości padłeś człowiekowi do nóg. Cóż zatem bylibyśmy warci bez Ciebie, nasz Boże? Jeśli Ty nas uszanowałeś, to nawet gdyby inni nas nie szanowali w Tobie, mamy siłę.

Jakże zatem nie dziękować Ci za to, że nas tak uszanowałeś i ukochałeś? Dla nas nas stworzyłeś, dla nas odkupiłeś. Dalej się nami opiekujesz. Każdy nasz oddech jest Twoją łaską, każde uderzenie serca świadczy o tym, że Ty nas kochasz i chcesz, abyśmy istnieli. Dalej roztaczasz nad nami swoją opiekę. Przypominam sobie te momenty, kiedy w tak namacalny sposób doznałem Twojej opieki: łaska zdrowia i łaska cierpliwości w chorobie; spotkanie człowieka, który mi pomógł; błogosławieństwo w pracy...

To Twoja miłość, Panie. Dziękuję Ci za nią – za to ciągle pochylanie się nade mną, ciągle *mycie moich nóg*, ciąglą służbę wobec mnie, człowieka.

Umyłeś człowiekowi nogi – drobny gest, gest niewolnika wobec pana czy gościa. Dalesz nam przykład i zachętę, abyśmy i my czyniąc w wobec siebie drobne gesty miłości, gesty służby, te codzienne, zwyczajne gesty, miłowali się. Dziękuję Ci za wszelką pomoc otrzymaną od innych ludzi, którzy wiedzą, że mają wypełniać przykazanie miłości. Nie tylko mnie zachęciłeś do tego, bym miłował, ale i innych zachęciłeś, by mnie miłowali. Tak więc to, że ktoś mnie szanuje, to Twoja zasługa, bo to Ty włożyłeś w jego serce przykazanie miłości. Co byłoby z nami, ze światem, gdyby nie Twoje przykazanie miłości i służby? To wielki dar, wielki wzór i wielka łaska.

Pieśń: *Cóż Ci Jezu damy za Twych łask strumienie?*

Część III

„A podczas posiłku, kiedy wielbiąc Boga, wziął chleb, połamował go, podał im i rzekł: «Bierzcie, to jest moje ciało». I wziął kielich, odmówił modlitwę dziękczynną i podał im. I wszyscy z niego pili. I powiedział im: «To jest moja krew Przymierza, która będzie wylana za wielu»” (*chwila ciszy*).

Panie Jezu, Eucharystia to Twój wielki dar. Aby nie zostawić nas samymi na ziemi, postanowiłeś pozostać w tajemniczy sposób pod postaciami chleba i wina. Chociaż czujemy smak chleba i smak wina, to wiara nam mówi, że to jesteś Ty, prawdziwy Bóg, żyjący Jezus Chrystus. Zaiste to wielka tajemnica naszej wiary, ale wielka też łaska, że mamy udział w tej tajemnicy. Widzę, Panie, że przyjmowanie Twojego Ciała i Krwi nie jest nagrodą dla mnie, ale raczej jest lekarstwem, abym coraz bardziej zdrowiał ze słabości i stał się silniejszym człowiekiem.

Tyle Komunii św. w życiu przyjąłem. Przyznaję się, Panie, że niejednokrotnie brakowało mi skupienia i skorzystania z Twojej łaski. Były jednak takie momenty, kiedy Komunia

św. namacalnie dodawała mi siłę, pomagała inaczej spojrzeć na życie.

Ty sam powiedziałeś, abyśmy trwali w Tobie. Panie Jezu, pragnę Ci dziś podziękować za Eucharystię. Dziękuję za Pierwszą Komunię Świętą. Dziękuję za te wszystkie Komunie św., które przyjąłem. Dziękuję za wszystkie owoce Komunii z Tobą: za spokój, za cierpliwość, za zjednoczenie z Tobą, za łaskę życia wiecznego, za umocnienie w dobrym, za cierpliwość w doświadczeniach, za umiejętność przebaczenia innym, a może nawet za odczytanie powołania w przyjęciu Cię do serca... Tobie niech będą dzięki za to pozostanie z nami.

Pieśń: *Jezu miłości Twej*

Część IV

Rozważanie: Ewangelista Łukasz podaje, że powiedziałeś do uczniów: „To czyńcie na moją pamiątkę” (*chwila ciszy*).

Przekazałeś Tym, których wybrałeś, by byli z Tobą i mieli moc uobecniania Ciebie. Pragnę Ci, Panie, podziękować za dar kapłaństwa. Tylu kapłanów pojawiło się w moim życiu. Dzięki ich posłudze zostałem ochrzczony, wyspowiadałem się, przyjąłem Komunię św. i inne sakramenty. Oni mnie katechizowali w szkole. A potem przez tyle lat korzystałem z ich posługi i nadal korzystam. To przez nich Ty mnie rozgrzeszasz, karmisz swoim Ciałem, obdarzasz łaską. I to oni modlą się za mnie i uczą prawdy Ewangelii. Pragnę teraz ich wszystkich wspomnieć, Panie.

Moje zaufanie wobec kapłanów opiera się na tym, że to Ty ich wybrałeś i przeznaczyłeś, by byli z Tobą. Chciałeś, aby głosili Ewangelię i wyrzucali złe duchy. Dziękuję Ci zatem za sakrament kapłaństwa, sakrament służby. To dzięki niemu mogą się cieszyć Twoją obecnością i Twoją łaską. Dziękuję Ci za kapłana, który mnie ochrzcił, za te wszystkie spowiedzi, za kapłanów, którzy mnie uczyli i spowiadali. Dziękuję Ci za wszystkich kapłanów, sercanów, za wszystkie dzieła, które pełnią, by dać światu poznać Twoją miłość. Dziękuję także

za te osoby, które mają dar powołania, a jeszcze go nie odkryły. Za dar kapłaństwa Tobie, Panie, niech będą dzięki.

Pieśń: *Cóż Ci Jezu damy*

Część V

Rozważanie: Panie Jezu, pragnę teraz wejść razem z Piotrem, Jakubem i Janem do Ogrodu Oliwnego. Ty wybrałeś ich, bo im zaufałeś, że będą z Tobą. Oni jednak usnęli. I ja w życiu niejednokrotnie duchowo usypiam i nie czuwam z Tobą, nie jestem przy Tobie. Dziś jednak pragnę być z Tobą w Ogrodzie Oliwnym. Chcę się z Tobą modlić.

„I zaczął odczuwać wielki smutek i niepokój” (*chwilą ciszy*).

Przypominam sobie, Panie Jezu, te momenty z życia, kiedy to ja odczuwałem smutek i niepokój, z powodu np. trudnego wydarzenia, które spotkało mnie w życiu. Dlatego choć trochę mogę się wczuć w to, co czuło Twoje serce i co dalej Ono czuje, bo dalej przeżywa Ono smutek i niepokój. Widzisz bowiem, jak nie szanuje się Twoich darów: przykazania miłości, Eucharystii, kapłaństwa. Dlatego pragnę być przy Tobie. Chcę prosić, bym nie uległ pokusie braku szacunku wobec Twoich darów.

Modlitwa prośby

1. Panie, Ty widzisz, jak ludzie nie szanują Twojego przykazania miłości: wojny; egoizm w rodzinach, w zakładach pracy, w naszej ojczyźnie; zazdrość; lenistwo i wygodnictwo. Ty widzisz, że to wszystko prowadzi do nieszczęść. Daj mi łaskę, bym umiał prawdziwie kochać. Proszę Cię o miłość (*wspólnie*) – „Jezu cichy i pokornego Serca, uczyni serce moje według Serca Twego”.

2. Panie, Ty widzisz i przeżywasz smutek i niepokój z powodu oziębłości wobec Najświętszego Sakramentu: brak skrupienia i modlitwy, przyjmowanie w grzechu, świętokradztwa, niecenienie sobie tego daru, źle przeżywane Pierwsze Komu-

nie. Proszę o wiarę w Twoją obecność pod najmniejszą chociażby częstką konsekrowanego Chleba i Wina (*wspólnie*) – „Jezu cichy i pokornego Serca, uczynź serce moje według Serca Twego”.

3. Panie, Ty widzisz, że dziś nie szanuje się samego kapłaństwa i powołania do kapłaństwa: zdrady kapłańskie, brak wrażliwości na powołanie, ośmieszanie kapłaństwa i powołania, kradzież tego daru przez niewłaściwe przygotowanie i rozeznanie. Proszę o świętych kapłanów, o nowe powołania do kapłaństwa oraz aby kandydaci do kapłaństwa dobrze przygotowali się do realizacji świętych czynności: posługi słowa, sprawowania sakramentów, przewodniczenia wspólnocie (*wspólnie*): „Jezu cichy i pokornego Serca, uczynź serce moje według Serca Twego”.

7. **Pieśń:** *Boże, lud Twój czcią przejęty...*

8. **Modlitwa:** *Oto to serce (Modlitevník Sercański s. 45).*

9. Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.